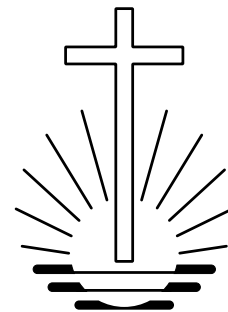


# Nasza Rodzina

czasopismo kościoła nowoapostolskiego



# Dobry pasterz

**W** podobieństwie o zgubionej owcy Pan Jezus bardzo dobitnymi i pięknymi słowami przedstawił, jak postępuje dobry pasterz: Pozostawia dziewięćdziesiąt dziewięć owiec, tam gdzie są – razem jako wspólnotę – i szczególnie zwraca się ku tej jednej, która się zagubiła. Podejmuje wszelkie działania aż do jej odnalezienia, bierze ją na swoje ramiona i zanosz z powrotem do stada. Raduje się tak bardzo, że przyjaciół i sąsiadów zapala swoją radością. Podobieństwo to symbolizuje miłość Bożą. Miły Bóg z nikogo nie rezygnuje, ale podąża za każdym. My również tak czynimy i zwracamy się do tych, którzy pozornie są mało wartościowi, stoją na skraju i po prostu nie włączają się do wspólnoty, jak inni.

Nie jest łatwym zadaniem podążać za „zgubionymi”, czyli za tymi, którzy odłączyli się od stada, od wspólnoty dzieci Bożych, za tymi, którzy z powodu zbyt krytycznej postawy odłączyli się od społeczności. Pięknie jest, kiedy się zastanowimy, w jaki sposób można dla takich być pomocą i błogosławieństwem, przyprowadzić z powrotem, okazać braterską miłość i zrozumienie, a tym samym ujawnić miłość Bożą. Tu i tam nie uda się to za pierwszym razem...

Gdy ze stada zgubi się owca, a pasterz nie wie dokładnie, gdzie się podziała, to idzie we wszystkich kierunkach i szuka. Być może nie od razu ją znajdzie i wtedy mógłby zrezygnować z poszukiwań. Tak jednak dobry pasterz nie postępuje. Szuka dopóty, dopóki nie znajdzie owcy. Wymaga to już niemałego wysiłku. Musi udać się tam, gdzie znajduje się owca.

Podobnie jest na płaszczyźnie międzyludzkiej. Nie można iść swoją drogą i być zdania, że nie ma sensu odzyskania zagubionych. Trzeba raczej stanąć na wysokości zadania i zbliżyć się do zagubionych. Udać się tam, gdzie są i z nimi rozmawiać. Zbór, który tak czyni, który szczególnie troszczy się o tych, którzy są na skraju, którzy się odłączyli, będzie silnym zбором. Zbór ten będzie miał szczególne błogosławieństwo.

Na pierwszy rzut oka, z punktu czysto ludzkiego, postępowanie pasterza wydaje się nieco niesprawiedliwe. Pasterz pozostawia dziewięćdziesiąt dziewięć owiec i zwraca się ku tej jednej zagubionej. Tym samym te, które zawsze są przy nim, pozostawia bez pielęgnacji. Moim głębokim przekonaniem jednak jest, że prawdziwa praktyka ewangelii oznacza zwracanie się ku tym, którzy są na skraju, którzy są zagubieni. Tu należy się kierować innymi przesłaniami, aniżeli tymi z codziennego życia.

(Wypowiedzi Głównego Apostoła)





Przed nabożeństwem w Dar es Salaam chór dziecięcy powitał Głównego Apostoła pieśnią i kwiatami

W Afryce Wschodniej niebawem powstanie samodzielny Kościół terytorialny, obejmujący zbory: Kenii, Ugandy i Tanzanii. Pierwszym krokiem w tym kierunku było

powołanie przez Głównego Apostoła Wilhelma Lebera apostoła Shradecka Lubasi na apostoła okręgowego pomocniczego, które miało miejsce podczas nabożeństwa w tanzańskim mieście portowym Dar es Salaam 11 listopada 2007 roku. Ponadto dotychczasowy biskup Enock N. Mateo został ustanowiony apostołem, a ewangelista okręgowy Moses M. Nalimi biskupem.

## Główny Apostoł w Tanzanii

Od 25 lat bracia z Ameryki Północnej obsługują wiernych we wschodniej części kontynentu afrykańskiego. Aktualnie bracia i siostry żyjący w Kenii, Tanzanii i Ugandzie, należą do obszaru działania apostoła okręgowego Richarda Freunda (USA).

W tych trzech krajach żyje około dwóch milionów chrześcijan nowoapostolskich. W ponad 5500 zborach pracę duszpasterską wykonuje około 18 000 sługów Bożych.

Podczas pięciodniowego pobytu w Tanzanii Główny Apostoł Leber przeprowadził trzy nabożeństwa. W sobotę 10 listopada na wyspie Zanzibar, w niedzielę 11 listopada w kościele centralnym w Dar es Salaam, a w poniedziałek

12 listopada na stadionie sportowym w Gairo, miejscowości położonej ok. 300 kilometrów na północny-zachód od Dar es Salaam. W tych nabożeństwach wzięło udział ponad 10 000 braci i siostr. Ponadto Główny Apostoł odwiedził jeszcze kilka innych zborów w aglomeracji Dar es Salaam, wziął udział w uroczystym koncercie oraz na spotkaniach pokrzepił duszpastersko apostołów działających w Afryce Wschodniej.

W ślad za wizytą w Tanzanii, Główny Apostoł udał się do innych krajów afrykańskich. W następnych dniach przeprowadził nabożeństwo w Czadzie, Republice Środkowoafrykańskiej i w Demokratycznej Republice Konga.

**„Będą się radować i weselić  
po wszystkie czasy z tego,  
co Ja stworzę, bo oto Ja stworzę  
z Jeruzalemu wesele,  
a z jego ludu radość!”**

– Izajasza 65, 18 –



**M**oi mili bracia i siostry, serdecznie witam was wszystkich i raduję się z tego, że mamy społeczność z Trójjedynym Bogiem. To jest najważniejsze. Jezus Chrystus dał przyrzeczenie: „Albowiem gdzie są dwaj lub trzech zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich”. (Ew. Mateusza 18, 20) Nas jest tu więcej niż dwóch czy trzech. Nawet więcej niż tysiąc i jesteśmy pewni, że Chrystus jest pośród nas i daruje nam swoje błogosławieństwo, pokój i radość. Moim życzeniem jest, aby to przeżyła każda dusza.

Na powitanie przeczytam wam słowo Jezusa: „Wszystko jest możliwe dla wierzącego”. (Ew. Marka 9, 23) To jest potężne słowo. Prawdziwość tego słowa

nie zmieniła się do dziś. Nie oznacza to, że mamy niebo na ziemi, że doświadczamy cudów i rzeczy, które dalece przewyższają nasz rozum. Gdy jednak zachowujemy wiarę, ufamy naszemu Ojcu Niebieskiemu i odpowiednio postępujemy, wtedy wszystko zmierza ku wspaniałemu końcowi. To jest Boże przyrzeczenie.

Przykładem niech będzie Noe. On ufał Bogu. Gdy Pan mu polecił zbudować arkę, to Noe nie pytał: „Dlaczego ja? Przecież nie potrafię”. Po prostu budował tę skrzynię. To musiał sam zrobić, ponieważ Bóg nie powiedział: „No dobrze, załatwię to za ciebie”. Gdyby Bóg wszystko za nas załatwiał, to życie byłoby piękne, ale taka nie jest Boża

droga. Musimy uczynić to, co do nas należy. Gdy mamy wiarę i zaufanie do Boga i postępujemy według Jego Słowa, wtedy cudownie kieruje, tak że w końcu wszystko jest dobrze. U Noego końcem było ocalenie. Gdy nastał potop, wszyscy ludzie musieli umrzeć, ale on został ocalony. Cudowny koniec. Czy w naszym przypadku mogłoby być inaczej?

Mili bracia i siostry, wiara jest rzeczą niedozowną. Doszliście do wiary w urząd apostołski. Poznaliście dzieło Pana. Zaufajcie Panu i Jego sługom, apostołom i duszpasterzom. Po pierwsze ważną rzeczą jest wykazać zaufanie do Pana i Jego posłańców. Po drugie musimy uczynić to, co do nas należy. Zaś możemy być pewni, że Pan uczyni



to, co należy do Niego. Przeprowadzi przez wszelkie uwarunkowania i sytuacje. Nigdy nie zostawi nas samych. Pozostanie przy nas ze swoim błogosławieństwem i doprowadzi do udoskonalenia i dokończenia w wierze, tak abyśmy podczas Jego ponownego przyjścia zostali z łaski przyjęci.

Nie zapominajcie o trzech podstawowych warunkach, a mianowicie: gdy wierzymy w Boga, gdy całkowicie Jemu ufamy, gdy Słowo głoszone z ołtarza zamieniamy w czyn, wtedy Pan wszystkim pokieruje tak, aby ostatecznie było dobrze.

Nasze słowo biblijne tego nabożeństwa brzmi: „Będą się radować i weselić po wszystkie czasy z tego, co Ja stworzę,

bo oto Ja stworzę z Jeruzalemu wesele, a z jego ludu radość!”. Bóg tu przemawia do swego ludu i wzywa, aby się radował z tego, co On stworzył.

Co On stworzył? Po pierwsze stworzył niebo i ziemię. Bóg jest stwórcą. Bóg stworzył też to, co jest niewidzialne. Nie możemy tego widzieć, ale to istnieje. Stworzył też zbawienie poprzez posłanie swego Syna. Co stworzył, to jest cudowne i ma trwałą wartość. Stworzył też ten dzień, w którym Jego Syn przyjdzie ponownie. Stworzył też wspaniałą przyszłość dla ciebie i dla mnie.

Izajasz wcześniej mówi o nowym niebie i nowej ziemi, które stworzy Bóg. To jeszcze leży w przyszłości, ale wszystko,

co Bóg stworzył i tworzyć będzie, jest powodem do radości. Poznajmy cuda widzialnego i niewidzialnego stworzenia.

Bóg nie jest tylko stwórcą nieba i ziemi, widzialnego i niewidzialnego świata, ale także i w nas tworzy coś nowego. Zapytajmy się: Co dotychczas stworzył w moim sercu? Czy stworzył silną wiarę? Być może teraz powiecie: „Nie, moja wiara jeszcze nie jest dość silna”. Możemy jednak przyczynić się do jej wzmocnienia, a to w wyniku tego, że wciąż na nowo korzystamy ze Słowa Bożego, gdyż wiara wywodzi się z głoszonych Słowa nabożeństwa i staje się coraz to silniejsza dzięki temu Słowu. Bóg w każdym z nas chce stworzyć silną

wiarę. Chce też stworzyć zaufanie do swego Słowa, abyśmy powiedzieli: „Panie, cokolwiek czynisz, dokądkolwiek mnie posyłasz, cokolwiek powiesz, to uczynię, ponieważ Tobie ufam”. Czy Bóg stworzył już takie zaufanie w waszych sercach? Gdybyście zauważyli, że jeszcze tak nie jest, wtedy możecie się o to modlić i zobaczycie, że Bóg to stworzy. Prośmy więc, aby dał nam otwarte oczy, abyśmy widzieli Jego wolę i według niej postępowali. To zapewni nam zaufanie do Boga.

Bóg chce wzbudzić także miłość w naszej duszy. W jaki sposób? Podczas świętego pieczętowania wylał swego Ducha do naszych serc, a to jest Duch miłości. Bóg umiłował nas wpięrc i oczekuje, abyśmy też Jego miłowali. Gdy zaś Jego miłujemy, wtedy miłujemy bliźniego, braci i siostry w zborze, wszystkich, którzy zmierzają do celu wiary. Bóg chce tę miłość stworzyć w każdej duszy. Czy tego już dokonał u ciebie, czy masz pod tym względem trudności? Być może nie jesteśmy jeszcze gotowi do odpuszczenia. Po tym poznajemy, że miłość nie owdadnęła nami jeszcze całkowicie. Gdy miłujemy bliźniego, wtedy jesteśmy gotowi mu przebaczyć. Jeżeli dziecko czyni coś, co matce się nie podoba, co nie jest słuszne, wtedy zostaje upomniane, a być może nawet ukarane. Czy matka by jednak kiedykolwiek powiedziała: „Tęgo ci nie wybaczę?”. Matka miłuje swoje dziecko. Z tego też powodu zawsze jest gotowa do przebaczenia. Czy mielibyśmy zachowywać się inaczej? Na podstawie naszej miłości do brata i siostry, zawsze powinniśmy przebaczać i odpuszczać, nawet wtedy, kiedy jest nasza racja. Taką miłość Bóg chce w nas stworzyć.

Pozwólcie, że powtórzę. Bóg chce stworzyć zaufanie i wiarę. Chce też stworzyć miłość. Istnieje też czwarty punkt: Nadzieja. Gdzie Bóg działa, tam zawsze jest nadzieja. Bóg chce, abyśmy z nadzieją patrzyli w przyszłość i tęsknie wyglądali za dniem, w którym Jego Syn

przyjdzie ponownie. Tęsknota musi być. Stworzona zostaje przez Boga.

Budzi się pytanie: Co jest w naszej duszy? Czy nasza nadzieja jest wielka? Czy z nadzieją czekamy na dzień Pański? Czy są rzeczy w naszym życiu, które są dla nas ważniejsze? Nadzieja na dzień Pański musi być istotą naszego życia. Musi być ważniejsza od wszystkiego innego. Bóg chce w nas stworzyć nadzieję.

Bóg chce też stworzyć pokój i spokój w naszej duszy. Czasami jesteśmy niespokojni i obciążeni. Bóg chce w nas stworzyć pokój i spokój. Z tego powodu mamy odpuszczenie grzechów i świętą wieczerzę, w wyniku czego pokój Zmartwychwstałego może wstępować do na-

szych serc. Wszystko to Bóg chce stworzyć w terażniejszości. Jeśli przyjmujemy to, co Bóg tworzy, to naprawdę możemy się radować. „Będą się radować i weselić po wszystkie czasy z tego, co Ja stworzę”. Bądźmy wdzięczni za to, że poznajemy to wszystko, co Bóg tworzy.

W naszym słowie biblijnym jest też mowa: „bo oto Ja stworzę z Jeruzalemu wesele, a z jego ludu radość!”. To słowo można różnie rozumieć. Z jednej strony, że mamy być radośni i szczęśliwi, a z drugiej strony, że nasz Ojciec Niebieski się raduje, kiedy na nas patrzy, ponieważ się raduje, kiedy może coś stworzyć w naszych sercach. Niechby nasze oczy zawsze były otwarte na to, co Bóg tworzy. Pozwólcie, że jeszcze raz podkreślę: Stworzy też ten dzień, w którym Jego Syn przyjdzie ponownie. Nie znamy ani dnia, ani godziny, ale to nastąpi wnet. Radujmy się więc z tego, co tworzy i przygotowujmy się na ten wielki dzień. Zawsze wykazujemy wiarę, zaufanie, miłość i nadzieję, ponieważ wtenczas niedaremna będzie praca naszego Ojca Niebieskiego.



Z lewej: Główny Apostoł ustanawia apostoła Mateo i biskupa Nalimi





Monument Valley  
w Arizonie (USA)

## Śmierć wujka

Miałem akurat siedemnaście lat i nie byłem zbyt stabilny w wierze, kiedy pewnej nocy miałem następujący sen: Moja niedawno zmarła babcia dzwoniła do drzwi. Otaczało ją szczególne światło i uśmiechała się do mnie. Promieniała radością i entuzjazmem. We śnie uświadomiłem sobie, że jej ostatnie dni życia ziemskiego były bardzo ciężkie. Babcia bardzo cierpiała, a teraz wyglądała na szczęśliwą i swobodną. Powiedziała do mnie: „Jestem tu z powodu dziadka Manfreda”. Następnie przeszła do pokoju, objęła moją matkę i zniknęła.

Obudziłem się, a nastrój spotkania z moją zmarłą babcią przejął mnie na wskroś. Długo nie mogłem zasnąć.

Rano podekscytowany opowiedziałem sen matce, która jedynie, jak ja, w naszej rodzinie jest nowoapostolska. Rozmawialiśmy o dziadku Manfredzie. To nie był bezpośrednio mój dziadek, ale wujek mojego ojca. Był flecistą w podeszłym wieku i mieszkał w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Regularnie nas jednak odwiedzał podczas swoich podróży do Europy. Długo nic o nim nie słyszeliśmy, ale to było normalne. Mama opowiedziała mi, że był wierzącym człowiekiem i głęboko przekonany, że po swojej śmierci ponownie zobaczy swoją żonę. Pomodliliśmy się za niego. Na

podstawie mojego snu byłem prawie pewny, że dziadek Manfred umarł.

Gdy następnego dnia wróciłem ze szkoły, znalazłem małą kartkę na biurku: „Dziadek Manfred umarł”. Wiedziałem przecież, a pomimo to byłem dogłębnie poruszony. Szczególnie przeżywałem kolejne nabożeństwo dla umarłych. Moje przeżycie uznałem za wielki dar Boży, który na trwale wzmocnił mnie w wierze.

Dziś, po dwudziestu jeden latach, prawie ogarnia mnie to samo uczucie, jak wówczas, gdy pomyślę o śnie. Wszystko to mi się przypominało, ponieważ ponownie ktoś zmarł z grona dalekich krewnych. Tym razem był to ktoś, kto przed laty zabił swego ojca i matkę, a teraz odebrał sobie życie. Próbowałem wyłuskać dla niego współczucie, ale mi się nie udawało. Chociaż byłem świadomy, że ten człowiek zupełnie inaczej odszedł do sfer tamtego świata niż dziadek Manfred, i że potrzebuje licznych modlitw, to jednak nie podołałem temu, żeby za niego się modlić. Będę nad tym pracował. Być może dopomoże mi moje przeżycie, które dzięki dobroćliwości Bożej pozwoliło mi nieco wejrzeć do sfer umarłych. Chciałbym też temu człowiekowi dopomóc poprzez moje wstawiennictwo w modlitwie. Życzę sobie, abym niebawem zdobył do tego niezbędne siły.

Najpierw wyjaśnimy,  
czym jest wyznanie  
wiary, a następnie  
przedstawimy

historię i treść Apostolicum  
(Symbolu Apostolskiego)

i Nicejsko-Konstantynopolitańskiego Wyznania Wiary.

## Starokościelne

# wyznania wiary

### Wyznanie wiary

Wyznanie wiary jest streszczeniem nauczania wiary. Kto wyznanie wiary wyraża publicznie, a tym samym uznaje je jako wiążące dla siebie, ten spełnia ważny warunek należenia do danej wspólnoty wyznaniowej. Wspólnota religijna charakteryzuje się swoim wyznaniem wiary, a tym samym odróżnia swoją naukę od innych poglądów religijnych.

### Biblijne wyznania wiary

Już stare przymierze miało swoją formułę wyznania wiary. Zasadnicza treść obrządku nabożeństw synagogałnych także jeszcze dziś zawiera wyznanie „Słuchaj, Izraelu” (hebr. Szema Jisrael), w nawiązaniu do 5. Mojżeszowj 6, 4-7: „Słuchaj, Izraelu! Pan jest Bogiem naszym, Pan jedynie! (...) Niechaj słowa te, które Ja ci dziś nakazuję, będą w twoim sercu. Będziesz je wpał w twoich synów i będziesz o nich mówił, przebywając w swoim domu, idąc drogą, kładąc się i wstając”.

Nowotestamentowe wyznania wiary wyrażają zbawienie Boże w Jezusie Chrystusie. Zanim jeszcze spisano pisma Nowego Testamentu, istniały już formuły, którymi chrześcijanie podczas chrztu, na nabożeństwie, czy też misji wyrażali swoją wiarę w Jezusa Chrystusa jako ukrzyżowanego, zmartwychwstałego i Zbawiciela.

Jedno z najstarszych wyznań wiary Kościoła pierwotnego cytuje Apostoł Paweł w 1. Koryntian 15, 3-5: „Najpierw bowiem podałem wam to, co i ja przejąłem, że Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism i że został pogrzebany, i że dnia trzeciego został z martwych wzbudzony według Pism, i że ukazał się Kefasowi, potem dwunastu”.

### Powstanie starokościelnych wyznań wiary

Rozszerzenie się chrześcijaństwa w cesarstwie rzymskim sprawiło, że wielu ludzi, którzy stali się chrześcijanami, po części pozostawało przy swoim

dotychczasowym rozumieniu religijnym lub filozoficznym. W wyniku powiązania tych poglądów z nauką chrześcijańską, dochodziło do błędnych przekonań religijnych. W celu przeciwstawienia się temu starano się formułować wiążące wyznania wiary. W ten sposób powstało Apostolskie Wyznanie Wiary (Apostolicum), Nicejsko-Konstantynopolitańskie Wyznanie Wiary i Atanazjańskie Wyznanie Wiary.

### Apostolskie Wyznanie Wiary

Istnieje kilka nieco różniących się sformułowań Symbolu Apostolskiego. Poniżej przedstawimy treść najczęściej spotykaną:

*„Wierzę w Boga Ojca, Wszchemogącego Stwórcy nieba i ziemi, i w Jezusa Chrystusa, jednorodzonego Syna Bożego, naszego Pana, który się począł z Ducha Świętego i został narodzony przez Marię pannę, umęczony pod Poncjuszem Piłatem, ukrzyżowany, umarł, pochowany, zstąpił do krain umarłych, trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił do nieba; siedzi po prawicy Boga, wszechmocnego Ojca; skąd On ponownie przyjdzie, by sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, w święty Kościół powszechny, społeczność świętych, grzechów odpuszczenie, zmartwychwstanie umarłych i żywot wieczny. Amen”.*

Apostolskie Wyznanie Wiary stało się wiążące na przełomie X i XI wieku dla Kościoła Zachodniego. Zaś Kościół Wschodni pozostał przy Nicejsko-Konstantynopolitańskim Wyznaniu Wiary. W Kościołach wywodzących się z Kościoła Zachodniego, czyli: Rzymsko-Katolickim, Protestantckich i Anglikańskim, Apostolicum jest wiążące i cieszy się wielkim uznaniem.

### Nicejsko-Konstantynopolitańskie Wyznanie Wiary

Będące w powszechnym użyciu Nicejsko-Konstantynopolitańskie Wyznanie Wiary ma



następujące brzmienie:

*„Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu, a przez Niego wszystko się stało. On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany również za nas pod Poncjuszem Piłatem poniósł mękę i został pogrzebany. I zmartwychwstał trzeciego dnia, jak oznajmia Pismo. I wstąpił do nieba; siedzi po prawicy Ojca. I powtórnie przyjdzie w chwale sędzić żywych i umarłych, a królestwu Jego nie będzie końca. Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi. Który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę; który mówił przez proroków. Wierzę w jeden, święty, powszechny (chrześcijański) i apostołski Kościół. Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. I oczekuję wskrzeszenia umarłych. I życia wiecznego w przyszłym świecie. Amen”.*

W roku 325 n.e. cesarz Konstantyn, w tamtym czasie jeszcze niechrześcijanin, zwołał sobór w Nicei.

Najważniejszym rezultatem tego soboru było Nicejskie Wyznanie Wiary, którego tekst doprecyzowywano na kolejnych soborach, aż do VIII wieku. Tekst ten od soboru w Konstantynopolu w 381 r. n.e. nosi nazwę: Nicejsko-Konstantynopoli-

tańskie Wyznanie Wiary. W odróżnieniu od sformułowania nicejskiego z roku 325 n.e. tekst ten uwypukla wyznanie wiary w Trójcę Bożą i apostołskość Kościoła. Liczne zdania tego tekstu są świadomie sformułowane jako przeciwstawienie się błędnym naukom.

Odpowiednikiem Nicejsko-Konstantynopolińskiego Wyznania Wiary jest uszczegółowione Atanazjańskie Wyznanie Wiary, powstałe w VI wieku i upublicznione na synodzie w Autun.

### **Starokościelne wyznania wiary i ich znaczenie dla Kościoła Nowoapostolskiego**

To, że nauka Kościoła Nowoapostolskiego stoi w tradycji chrześcijańskiej, z jednej strony staje się widoczne na podstawie tego, że pierwsze trzy artykuły Nowoapostolskiego Wyznania Wiary dalekoidąco odpowiadają Apostolicum, a z drugiej strony Kościół Nowoapostolski również przyznaje się do Nicejsko-Konstantynopolińskiego Wyznania Wiary, wyrażającego wiarę w Trójcę Bożą, narodzenie przez Marię pannę, w Jezusa Chrystusa jako prawdziwego człowieka i prawdziwego Boga, w zesłanie Ducha Świętego, w sakramenty, w apostołskość Kościoła i w oczekiwanie na ponowne przyjście Jezusa Chrystusa.

W pierwszych dziesięcioleciach istnienia Kościoła Nowoapostolskiego przed każdym nabożeństwem zbór wypowiadał Nicejsko-Konstantynopolińskie Wyznanie Wiary. Zrezygnowano z tego po reformie liturgicznej.

Nie oznacza to, że starokościelne wyznania wiary zostały zanegowane przez Kościół Nowoapostolski, a wręcz przeciwnie, istota ich wypowiedzi stanowi podstawę nauki nowoapostolskiej.



## „Niecو bliżej do Ciebie”



Rankiem pewnej niedzieli jechałem z żoną na nabożeństwo. Nasza droga wiodła przez długi most wiszący. Niektórzy być może znają ten słynny most Waszyngtona nad rzeką Hudson, łączący Nowy Jork z New Jersey. Tam miałem przeprowadzić nabożeństwo. Byłem zamyślony, ponieważ dobrze znam tę drogę i niezliczone razy tamtędy przejeżdżałem. Siedziałem za kierownicą i słuchałem pieśni kościelnych.

Gdy byłem na środku mostu zobaczyłem coś nieoczekiwanego. Na chodniku obok jezdni szło kilka tysięcy ludzi odświętnie ubranych. Wiele kobiet różnych grup wiekowych, ale także mężczyźni i dzieci. Zauważyłem transparent: „Walk for the Cure” – „Droga ku ocaleniu przed rakiem piersi”. Wszyscy maszerujący mieli różowe ubrania. Jechałem niczym otoczony różowym morzem łagodnie falującym w rytmie maszerujących. Róż jest kolorem symbolizującym tę straszną chorobę.

Poprzez marsz i wiele innych działań, w Stanach Zjednoczonych zamierza się skłonić ludzi do ocknienia, zmobilizować do darowizn, dać nadzieję chorym i wzywać do dalszych badań nad no-



wymi drogami terapii.

Spontanicznie myślałem o trzech nowoapostolskich siostrach z różnych zborów. Dobrze je znałem. Również zachorowały na raka piersi. Kobiety te, które w dziele Bożym świeciły niczym gwiazdy, już w młodych latach zostały odwołane do wieczności przez naszego Ojca Niebieskiego. Aż do końca żyła w nich silna nadzieja.

Gdy o tym wszystkim myślałem, to nagle w głośnikach samochodowych rozbrzmiała melodia znanej pieśni: „Just a closer walk with Thee”. (Niecو bliżej do Ciebie).

Pomyślałem o nabożeństwie dla umarłych. Ile dusz przejdzie przez „most nadziei” mając właśnie nadzieję na zbawienie przez krew Pana? On ofiarował swoje życie, tak że wszyscy

mogą mieć nadzieję zbawienia.

Każdego dnia wiele modlitw jest posyłanych do naszego Ojca Niebieskiego za braci i siostry, którzy zmagają się z tą lub inną chorobą.

W Liście do Rzymian 15, 13 jest mowa: „A Bóg nadziei niechaj was napełni wszelką radością i pokojem w wierze”. Radość i pokój Boży wzmacniają naszą wiarę i dają nam szansę w jeszcze ściślejszym powiązaniu z Bogiem kroczyć naszą drogą.

Główny Apostoł Leber niedawno w pewnym nabożeństwie wskazał na Hioba i powiedział: „Z Bogiem kroczyć przez życie, oznacza też wykazywać

cierpliwość w cierpieniach i podporządkowywać się Jego woli”. Nasze ziemskie cierpienie zostaje przemienione w szczęście bycia na wieki u Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Ten list chciałbym zakończyć pięknymi słowami pieśni, którą już nadmieniłem, i której słowami zatytu-

łowałem mój list: „Just a closer walk with Thee, grant it, Jesus, is my plea, daily walking close to Thee, let it be, dear Lord, let it be”.

Wolny przekład: „Niecو bliżej do Ciebie, spełnij moją prośbę Jezu, dzień za dniem bliżej do Ciebie, niech tak się stanie, drogi Panie”.

William G. Hammer

Apostoł William G. Hammer urodził się 12 lutego 1950 roku. Apostołem został ustanowiony 16 września 2001 roku. Obsługuje wschodnie regiony Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz braci i siostry w Kenii.

## Afryka

### Zambia: Nabożeństwa przy Wodospadach Wiktorii

Apostoł okręgowy Charles Ndandula we wrześniu ub.r. wyruszył w dziesięciodniową podróż do południowych prowincji kraju. Obsłużył siedem zborów m.in. przeprowadził nabożeństwo w Bakocie z udziałem 1700 braci i siostr. Stamtąd udał się do Kalomo, gdzie jako apostoł okręgowy służył po raz pierwszy. Na tym nabożeństwie przeniósł w stan spoczynku sześciu sługów okręgowych, a na ich miejsce powołał sześciu nowych. Kolejnym etapem było miasto Livingstone. Tam apostoł okręgowy i towarzyszący mu apostołowie podjęli poszukiwania właściwego miejsca na nabożeństwo Głównego Apostoła, który przybędzie do Zambii w grudniu 2008 roku. Ponadto apostoł okręgowy Ndandula przeprowadził nabożeństwo w zborze Victoria Falls w Zimbabwie. Była to jego pierwsza wizyta u tamtejszych braci i siostr odkąd przejął obsługę tego kraju w kwietniu 2007 roku.



### RPA: Nabożeństwa i koncerty benefisowe

Bracia i siostry z licznych zborów, 23 września 2007 r. w Port Elizabeth-Arcadia przeżyli nabożeństwo apostoła okręgowego Noela Barnesa i apostołów G. Mintoora i H. Swartbooi. Po południu tego dnia apostołowie wzięli udział w koncercie benefisowym Kościoła Nowoapostolskiego w George. Pod mottem: „Feel the Spirit” 800 słuchaczy wchłaniało dźwięki spirytualne z XVII i XVIII wieku. Ten sam program, bracia i siostry tworzący chór i grupę instrumentalną, zaprezentowali w sobotę wieczorem w kościele Port Elizabeth-Palmridge, gdzie zgromadzonych było około 700 słuchaczy. Dochód z obydwu koncertów przeznaczony był na rzecz pomocy chorym na AIDS i pewnej szkole.

RPA: Przed kilkoma miesiącami bracia i siostry ze zboru Vredehoek (Kraj Przylądkowy) postanowili pomóc potrzebującym ze zboru i okręgu. Dzięki wielkiej ofiarności braci i siostr 25 koszy zostało napełnionych artykułami żywnościowymi i przekazanych biednym rodzinom. Inicjatywa ta wywołała u wszystkich tyle entuzjazmu i radości, tak że planowane są kolejne akcje.



Chór i orkiestra podczas koncertu



Zambia: Ponad 200 braci i siostr oraz gości w zborze Mikango radoowało się z odwiedzin apostoła Stanleya Munsaki, który przeprowadził nabożeństwo słowem z Izajasza 40, 31 oraz pieczętował trzynastu wiernych. Następnie apostoł odwiedził zbor Twikatane, gdzie służył słowem z Filipian 3, 14.

## Azja i Ameryka Południowa



### Filipiny: Spotkanie młodzieży

Ponad 100 młodych braci i sióstr ze zborów Makati i Pangasinan w połowie października 2007 roku spotkało się w miejscowości Subic. Weekendowy program obejmował aktywności sportowe, spotkania i rozmowy duszpasterskie z apostołem okręgowym pomocniczym Hebeisenem oraz wizytę w akwarium morskim.



Biskup Minio odpowiada na pytania braci i sióstr oraz gości

### Argentyna: Pytania i odpowiedzi

Apostoł okręgowy Batista w zborach swego obszaru działania zaprowadził spotkania, na których bracia i siostry oraz goście mogą kierować do apostołów i biskupów pytania, dotyczące nauki Kościoła Nowoapostolskiego, a także religijnych zagadnień społecznych związanych m.in. z ekumenią lub homoseksualizmem. 12 sierpnia ub.r. takie spotkanie przeprowadził biskup Minio w Souriges. Spotkanie trwało ponad półtorej godziny, a bracia i siostry oraz goście brali ożywiony udział w dialogu z biskupem.

### Bangladesz: Przejście w stan spoczynku

Z polecenia Głównego Apostoła, w Dhace, apostoł okręgowy Leslie Latorcai (Kanada) przeniósł w stan spoczynku biskupa Simpsona Baroia, który w różnych urzędach kościelnych służył ponad 30 lat.



Filipiny: Ewangelista Friedrich Altvater z Winnipeg, Manitoba (Kanada) jesienią 2007 roku udał się na kilka tygodni na Filipiny. Tam wspierał pracę apostoła okręgowego pomocniczego Ursa Hebeisena. Ewangelista przeprowadził liczne seminaria i odwiedził wiele zborów. Ponadto towarzyszył apostołowi Ursowi Hebeisenowi w spotkaniu młodzieży w Subic, na wyspie Luzon.

### Argentyna: Daniel w lwiej jamie

Pewna grupa młodych braci i sióstr z okręgu Buenos Aires wraz z chórem i orkiestrą przygotowała przedstawienie teatralne – historię Daniela w lwiej jamie. Na dwóch występach w teatrze Luzy Fuerza w Buenos Aires w dniach 12 i 18 sierpnia 2007 roku wprawili w zachwyt ponad ośmiuset widzów. Wśród publiczności było wielu uczniów ze szkoły niedzielnej oraz religii. Obecni też byli: apostoł okręgowy pomocniczy Granja i apostoł Franco. Pokażny aplauz na zakończenie udanego przedstawienia, ale też niezliczone listy z podziękowaniami od dzieci sprawiły, że ten projekt będzie realizowany też w innych miastach. Na zaproszenie Sekretarza Stanu ds. Sportu i Kultury Pana Antonia Caruso tymczasem odbyło się kolejne przedstawienie w teatrze Roma w Avellaneda.



### Zdjęcie tytułowe: Wybrzeże wyspy Zanzibar należącej do Tanzanii

NASZA RODZINA czasopismo kościoła nowoapostolskiego; Wydawca: Administracja Centralna Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce, PL 81-520 Gdynia; ul. Akacyjowa 50/50 A-B; tel.: (0-58) 621 9401; tel./fax: (0-58) 664 9288; e-mail: acnak@nak.org.pl; internet: <http://www.nak.org.pl>  
W sprawie otrzymywania czasopisma oraz innych publikacji i informacji o Kościele Nowoapostolskim prosimy zwrócić się do Wydawcy.  
Wszelkie prawa zastrzeżone; Indeks 366579; Nakład do 4500 egzemplarzy.